

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 32.

Nowe, sobota 6 sierpnia 1927 r.

Rok IV.

Wycieczka

Tow. Czeladzi Katolickiej w Nowem.

Towarzystwo Czeladzi Katolickiej w Nowem urządza w dniu 14 sierpnia 1927 r. wycieczkę do Gródka celem zwiedzenia zakładów elektrowni. Zbiórka o godzinie 4-tej rano na dworcu.

Francuska prawda o kłamstwach niemieckich.

Zupełna nieznajomość geografji należy do tej kategorii jaskrawych cech ogólnych, które wymieniane są stale i powszechnie, gdy mowa o wadach, właściwych umysłowości francuskiej. Niezliczone są anegdoty na temat tej specyficznej ignoracji, zdradzanej jakoby przez najinteligentniejsze nawet warstwy społeczeństwa. Niechże ci, którzy stawiają Francuzom te zarzuty, zadadzą sobie przyjemny trud i przeczytają uważnie studjum p. t. „La Prusse Orientale et le probleme germano-slave“ (Prusy Wschodnie i zagadnienie germańsko-słowiańskie), wydrukowane w paru ostatnich zeszytach bardzo poczytnego przeglądu „Le Correspondant“, wychodzącego w Paryżu. Przekonają się, z jaką gruntowną znajomością geografji, z jakim zasobem specjalnej erudycji rozważana jest ta kwestja przez besmiennego autora, ukrywającego się pod skromnym pseudonimem „trzech gwiazdek“. Jest to tem godniejsze uwagi, że praca ma na celu opartie kłamliwych oskarżeń, wytaczanych przeciwko nam przed forum Europy przez Niemców, i że obrona teraźniejszego status quo terytorjalnego, z którym Berlin wciąż jeszcze nie chce się pogodzić, opiera się niemal wyłącznie na danych geograficznych, etnograficznych i historycznych. Obrona świetna, dzięki swojej bezstronnej rzeczowości, bogactwu naukowych argumentów, zebranych z rzadką sumiennością. To też dla zagranicy („Le correspondant“ posiada licznych czytelników nie tylko we Francji) powyższe studjum było prawdziwą rewelacją, rzucającą światło na sprawę, którą Niemcy systematycznie usiłują zaciemnić bądź skargami, bądź... groźbami.

Autor na wstępie ustala dwie zasadnicze tezy. Przedewszystkiem wykazuje, że nie należy łączyć dwóch absolutnie różnych zagadnień: Gdańska i Pomorza; pierwsze obejmuje polityczne i ekonomiczne konieczności państwowe Polski, drugie natomiast ściśle wchodzi w zakres bytu narodowego. Oba zaś posiadają tylko tę jedną cechę wspólną, że nie stanowią faktycznie żadnej absolutnie przeszkody w życiu Niemiec, że nie uszczuplają w niczem suwerenności Rzeczy, najwyżej mogą ranić sroczumiały pychę junkrów pruskich. Nasz anonimowy, lecz szczerzy przyjaciel zastrzega się kategorycznie przeciwko używaniu słowa „korytarz“, nie odpowiada ono bowiem ani historycznie, ani etnograficznie istotnemu stanowi rzeczy. Nie można stosować takiego określenia, kryjącego w sobie jad kontrowersji, do rdzennie polskiej ziemi. By lepiej wyjaśnić Francuzom, jak niesłusznie żalą się Niemcy, że Prusy Wschodnie znajdują się obecnie w sytuacji „kolonii“, przytacza autor przykład Korsyki, oddzielonej od macierzy morzem. Cyframi wykazuje, że nawet przed wojną handel pomiędzy Prusami Wschodnimi a pozostałymi krajami Rzeczy odbywał się w znacznej mierze drogą wodną, jako tańszą, że oto, tak okrzykane plombowanie pociągów nie umniejszało bynajmniej ruchu kolejowego,

który, wprost przeciwnie, wzrósł w porównaniu z 1914 rokiem o 12 proc.

Z obiektywizmem opisane są dzieje tej polaci ziemi, stanowiącej dla przeciętnego Europejczyka terra incognita, przedstawione są wszystkie jej właściwości topograficzne i narodowościowe, podany jest świetny zarys historii Zakonu Krzyżackiego, germanizacji ogniem i mieczem ludów tubylczych, rozrostu potęgi pruskiej i stworzenia na tym grzaskim gruncie warowni imperjalistycznego junkierstwa. Szczegółowo i wiernie nakreślony jest polityczny oraz gospodarczy stan obecny Prus Wschodnich, wysoka kultura rolna, bogactwo żywego inwentarza, etc., a to selem jaskrawszego obnażenia pięty Achillesowej, starannie przez Niemców ukrywanej. Ziemia ta, mianowicie, której uprawa bezwzględnie wymaga odpowiedniej ilości sił roboczych, cierpi na niedostateczne zaludnienie, stale — na domiar złego — umniejszające się wskutek emigracji ze wsi do zachodnich miast Rzeczy. Podczas gdy w Prusach Wschodnich przypada przeciętnie 58 ludzi na kilometr kwadratowy, w sąsiednich prowincjach polskich jest ich 120 na kilometr kw. Autor twierdzi, że z chwilą uproszczenia formalności paszportowych robotnicy rolni z Polski napłynęliby wielką falą do Prus Wschodnich, i że jest to niebezpieczeństwo, które przejmuje szowinistów niemieckich paniczną obawą. Berlin, domagający się gwałtownie mandatów kolonialnych pod pretekstem przesiedlenia kraju, pragnie utrzymać w zupełnej tajemnicy ten bolesny dla nich fakt, że „odwiecznie“ (!!) niemieckie terytorjum zagrożone jest poważnym przesileniem gospodarczym z powodu braku rąk do pracy!! Zdają sobie sprawą hakatyści z tego bardzo niebezpiecznego paradoksu i dlatego usilnie propagują obecnie konieczność „kolonizacji“ Prus Wschodnich. Ruchliwy „Heimatbunt“ wydał cały szereg broszur, rysujących w najczarniejszych barwach przyszłość kolebki potęgi pruskiej skazanej na „zalenie przybyszami polskimi“, o ile nie zapobieże się w porę masowemu wyludnianiu. Niedawno, gdyż 21 marca r. b. wygłosił w Królewou dr. Neumann odczyt, mający na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa niemieckiego na fatalne następstwa „pokojowego imperjalizmu“ (!!) polskiego, zmierzającego ku zawładnięciu ziemią niemiecką przy pomocy robotnika rolnego. „Należy raz już w końcu otworzyć oczy na to niebezpieczeństwo i zająć się poważnie wewnętrzną kolonizacją Niemiec. Królewiec, Gdańsk i Szczecin w rękach polskich oznaczałoby koniec państwa niemieckiego“ — straszył słuchaczy pangermanistyczny mówca. Jakież wielka przepaść dzieli te słowa od ustawicznych twierdzeń o „niemieckości korytarza gdańskiego!“

Publicysta francuski utrzymuje, że koniecznym jest ciągle powtarzanie Europy, iż istotną przyczyną nieprzejednanej nienawiści polityków pruskich względem wschodniego sąsiada, jest obawa pokojowego podboju ziem niemieckich. Obawa ta dowodzi, na jak kruchych podstawach opiera się niemieckość Prus Wschodnich i jak niesłuszne są pretensje junkrów pruskich do „korytarza pomorskiego“.

Osuszenie błot i bagien Polesia.

Komisja doradcza i techniczna dróg komunikacyjnych i tranzytu przy Lidze Narodów opracowała i złożyła

do dyspozycji Rządu Rzeczypospolitej szkic projektu o osuszeniu bagien poleskich. Poniżej podajemy w streszczeniu główne wytyczne i szczegóły projektu.

Olbrzymie przestrzenie Polesia w granicach Polski zajęte przez bagna, błota i torfowiska sięgają 1.676.000 hektarów, t. j. wynoszą 40 proc. całej powierzchni Polesia. Obszary te mogłyby wyżywić liczną ludność, gdyby się stały podatne do celów uprawy rolnej. Miałyby to wielkie znaczenie przy tak wielkiej ich przestrzeni ze względu na rosnącą szybko liczbę ludności w Polsce i na odczuwany brak ziemi podatnej do uprawy. Obecnie zaludnienie Polesia jest bardzo rzadkie i wynosi zaledwie 21 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Polesie mogłoby natomiast wyżywić kilkakrotnie większą masę ludności w razie osuszenia błot, bagien, odprowadzenia nadmiaru wód, zdrenowania gruntów. W ten sposób nadmiar ludności rolniczej z innych dzielnic kraju mógłby być z pożytkiem skierowany do Polesia, gdzie na osuszonych obszarach zakwitłaby kultura rolna, a miejsc torfowisk i bagien zajęłyby pola uprawne i łąki.

Pierwsze próby osuszenia Polesia datują się z wieku XVII i XVIII, czynił je rząd polski, przeprowadzając kanały. W r. 1874 podjął rząd rosyjski tę samą próbę w części wschodniej Polesia, która znajduje się dzisiaj na terytorjum Z. S. S. R.

Cytry z r. 1912 i 1915, odnoszące się do terenów zdrenowanych wskazują znaczne zwiększenie się dochodów z majątków zmeliorowanych. Tak więc gdy ten sam majątek dawał w r. 1908 3 rb. dochodu z hektara; w r. 1912 przyniósł on 20 rb. dochodu z hektara; w innej posiadłości osiągnięto 909 rb. ogólnego dochodu za r. 1910 a 3013 rb. r. 1912 po przeprowadzonym drenowaniu obszarów. Przeciwnie dochodowość majątków drenowanych na Polesiu wzrastała dwu i trzykrotnie. Już więc te przykłady z czasów rosyjskich wskazują naocześnie w jak wielkim stopniu mogłoby się podnieść kultura ogólna obszarów zupełnie dotąd zaniedbanych i jakie korzyści odniosłoby w razie podjęcia i przeprowadzenia wielkich robót przy osuszaniu błot i bagien zarówno państwo jak i ogół ludności rolniczej.

Przedsięwzięcie tak wielkie możliwe jest pod względem technicznym zdaniem kompetentnych fachowców przy wyzyskaniu Prypeci i Dniepru jako koryt odprowadzających nadmiar wód, oraz przez wybudowanie sieci kanałów.

Ze strony finansowej osuszenie błot poleskich wymagałoby nakładu 420.000.000 zł ogółem, co pozwoliłoby uzyskać 1 i pół miliona hektarów ziemi podatnej do uprawy; z tej zaś ilości 1.200.000 hektarów osuszonych już zwróciłoby koszty prac ogólnych, tak iż pozostałe 300.000 hektarów dałoby czysty zysk.

Organizacja prac nad osuszeniem Polesia jest przedsięwzięciem tak wielkim, iż nie mogą się jej podjąć osoby i przedsiębiorstwa prywatne, z drugiej zaś strony nie jest wskazane, aby cały ciężar tych prac spadł na barki państwa. Najlepszym przeto wydać się może system podziału prac między państwo a osoby, instytucje prywatne i społeczne, przyczem państwu przypada rola opracowania planu ogólnego robót pod względem technicznym, rolniczym, gospodarczym, zorganizowanie akcji pożyczkowej i kredytowej, oraz wykonanie pewnej części robót technicznych, dotyczących koryta i regulacji rzek, oraz kanałów pierwszej kategorii. Osoby prywatne, przedsiębiorstwa, instytucje, gminy wypełniają natomiast prace, dotyczące robót o znaczeniu lokalnym.

Komfort przedewszystkiem.

W jednym z pism nowojorskich ukazało się ogłoszenie treści następującej:

„Nowe Mauzoleum“ w Kensiko.

Westchester County N. Y. ceny umiarkowane.

Najmilszy ze cmentarzy, wykończony całkowicie rok temu. Wspaniały gmach, ogrzewanie centralne, oświetlenie elektryczne, luksus i komfort. Przyjmuje się zamówienia z góry. City Office: 103, Park Avenue, Telefon Ashland 47. 71.”

Ogłoszenie dotyczy oczywiście żyjących obywateli a nie nieboszczyków, którzy spoczną na luksusowym cmentarzu.

Wesoło przedsiębiorstwo pogrzebowe, dbałe o wygodę i higienę współobywateli a swych klientów, pragnie, rzecz oczywista, uchronić ich przed katarem, zaziębieniami, deszczem, upałem etc. zależnie od pory roku.

Należy przypuszczać, że karawana towarzystwa Kensiko Mauzoleum C.y Ltd. pochodzą z fabryk Ge-

neral Motors C-y i należą do najnowszej automobiliów półciężarowych, zaopatrzone we wszystkie innowacje techniczne.

Ceny umiarkowane o jakich wspomina ogłoszenie, mogły być na dobrą sprawę zniwelowane zupełnie — do poziomu zera.

Wystarczyłyby tylko umieścić na wozach żalobnych na naramiennikach żalobników tę krótką a pełną treści reklamę:

„Gentelman X umarł. Żyłby po dziś dzień i dłużej, gdyby pił codziennie napar z ziół tybetańskich marki „Thibet Bluffers et Cy”.

Za cenę podobnych reklam mogłoby towarzystwo Kensiko Mauzoleum ofiarować swym klientom gratis nie tylko eksportację nieboszczyków, ale i miejsce na najhigieniczniejszym, najmiłszym, najbardziej luksusowym cmentarzu in the world.

WALKA CZŁOWIEKA Z OŚMIORNICĄ,

Znany przyrodnik amerykański, p. John Madden, pragnął przekonać się osobiście, wiele jest prawdy w rozpowszechnionych opowieściach marynarzy o niesłychanej potędze fizycznej olbrzymich ośmiornic, żyjących w głębinach mórz. Gdy więc udało mu się pewnego dnia złowić żywy i wspaniały okaz tego potwornego polipa, wpuścił on go do specjalnego basenu wodnego odpowiednich rozmiarów, poczem — odziany w strój nurka — spuścił się sam na dno, by rozpocząć niezwykły pojedynek. Pan Madden zwyciężył wprawdzie po długiej i uporczywej walce swojego przeciwnika, ale miał też możność stwierdzić że ośmiornica należy istotnie do bardzo dla człowieka niebezpiecznych przedstawicieli fauny morskiej. Nadomiar wszystkiego zapewniają marynarze, że p. Madden zdołał pokonać tej wielkości ośmiornicę dlatego tylko, że metalowe ściany i dno basenu stanowiły nader niekorzystny dla niej teren zapasów. W każdym razie, p. Madden nie ma zamiaru ponawiać swojego zbyt ryzykownego eksperymentu.

SMIERCIONOSNE WYNAŁAZKI.

Pacyfizm swoje, a militarizm, niestety, też swoje... Oficjalne sprawozdania ekspertów genewskich pouczają nas już, że jedna bomba gazowa, napełniona „lewisitem”, jest w stanie zniszczyć doszczętnie całe miasto, tak wielkie jak Paryż, Londyn etc. Obecnie zaś Fauchon Villepée pragnie wsławić się wynalezieniem elektrycznej armaty, która dzięki swoim zaletom konstrukcyjnym ma wywołać zupełny przewrót w dziedzinie artylerji. Armata ta strzela bez dymu i huku, nie niszczy się tak łatwo, wypuszcza 100 kilowe pociski z niesłychaną podobno precyzją, wymaga znacznie mniejszej obsługi słowem, jest armatą idealną. Coraz przyjemniejsze perspektywy!

SKUTECZNOŚĆ RADJOGONCZYCH LISTÓW.

Pewien węgierski poborca podatkowy uważał za wskazane zniknąć, po popełnieniu szeregu nadużyć, z Budapesztu i schronić się na dalekiej wsi, gdzie spokojnie korzystał ze skradzionych pieniędzy. Pewnego dnia właściciel oberży, w której defraudant zamieszkał, uruchomił w jego obecności radjostację odbiorczą, która obwieściła słuchaczom, że policja stołeczna poszukuje nieuczciwego poborcę, dokładnie też zaraz opisanego. Efekt tej niespodzianki był piorunujący — oszust został bezzwłocznie aresztowany

ZYWY ZEGAR.

„Je i pije — chodzi i wskazuje godziny” — taką odmianą popularnej zagadki dla dzieci jest niejaki Bill Jenney, sprawujący urząd konserwatora 1.050 zegarów, które posiada wspaniały hotel londyński „Savoy”. Czy jest to wynikiem spełnianych przez niego od 32 lat funkcji, czy też są to jakieś nadzwyczajne własności, dosyć, że Bill Jenney posiada jedyny w swoim rodzaju dar ścisłego określania czasu o każdej porze dnia, nie mając potrzeby radzić się zegarka. Angielski Związek lekarzy i psychologów, który na paru specjalnych seansach badał fenomenalne to zjawisko, doszedł do wniosku, że zmiany atmosferyczne mają wpływ na ścisłość chronometrycznych talentów Jenneya, maksymalne jednak odchylenia wynosiły w najgorszym wypadku 2—3 minut.

CZTEROLETNI LAUREATKA GRY NA FORTEPIANIE.

Amerykanie zdają się posiadać niczem niezaspokojony apetyt w dziedzinie rekordów!... Dziś szczyła się oni posiadaniem najbardziej „cudownego dziecka”. Na dorocznym egzaminie w Chicago odegrała „Sonatę księżycową” — Beethovena panna Doroty Johnson. Ponieważ występowała w ukryciu, odgrodzona kotarą, przeto wielkiem było zdziwienie jury i publiczności, gdy po skończonej grze, okazało się, że artystka liczy wszystkiego... 4 wiosny. Jest to niewątpliwie najmłodsza interpretatorka Beethovena, co jest tembardziej zdumiewające, że mała Johnson gra z pamięci.

Dot. kontroli aparatów i przewodów służących do wyrobu i rozlewania napojów zawierających bezwodnik węgłowy.

Podaję do wiadomości, że w miejsce p. D-ra Stanisława Piaseckiego urzędowym rzeczoznawcą mianował p. Wojewoda inżyniera Antoniego Tynowskiego, zamieszkałego w Toruniu, przy ulicy Mickiewicza 82. Rzeczoznawca ten rozpocznie niabawem kontrolę aparatów i przewodów, służących do wyrobu i rozlewania napojów, zawierający bezwodnik węgłowy. Oplatą za badanie każdego aparatu, Ministerstwo Spraw wewnętrznych reskryptem z dn. 19. 4. rb. Nr. Z. R. 1766-27 ustaliło na sumę 25 zł., w czem mieści się już opłata za badanie napojów chłodzących. Żadnych opłat pozatem rzeczoznawca pobierać nie ma prawa.

PP. Burmistrz i Sołtysi podadzą powyższe do wiadomości osobom zainteresowanym.

Swiecie, dnia 20 lipca 1927 r.

Starosta.

Do wiadomości

burmistrz.

Dot. godziny policyjnej.

Na podstawie §§ 6, 12 i 15 ustawy o zarządzie policji z dnia 11 marca 1850 r. (Zb. U. 276) w związku z § 137 i 139 ust. o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883 r. (Zb. U. 195) oraz za zgodą Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Toruniu rozporządzam na obszar Województwa Pomorskiego co następuje:

§ 1.

Wszystkie lokale publiczne jak restauracje, kawiarnie, wyszynki, kabarety, sale do zabaw i tańców itp. mogą być otwarte w miastach do godz. 24, na wsiach do godz. 23 (godzina policyjna).

§ 2.

Według przepisu § 365 kodeksu karnego z 31 maja 1870 ulega karze ten, kto nie stosuje się do ustanowionej godziny policyjnej i przebywa w lokalu publicznym mimo zawezwania do opuszczenia tegoż przez gospodarza, jego zastępcę lub urzędnika policyjnego. Również karze podlega gospodarz, tolerujący gości w swoim lokalu poza oznaczoną godziną policyjną.

§ 3.

Miejscowe władze policyjne mogą wyznaczyć na skutek osobnego wniosku właściciela lub zarządcy lokalu na czas oznaczony albo też na czas nieoznaczony aż do odwołania późniejszą godziną dla lokali wymienionych w § 1.

§ 4.

Miejscowe władze policyjne mogą również wyznaczyć dla poszczególnych lokali stale lub przejściowo wcześniejszą godzinę policyjną niż ta, którą ustala § 1, szczególnie w wypadkach, w których zachodzi obawa zakłócenia spokoju porządku i bezpieczeństwa publicznego lub jeśli gospodarza danego lokalu uprzednio już ukarano za przekroczenie godziny policyjnej.

§ 5.

Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia podlegają grzywnie do 60 zł, a w razie nieściągalności grzywny stosownemu aresztowi o ile niema zastosowania sankcja karna z § 365 k. k.

§ 6.

Rozporządzenie niniejsze obowiązują z dniem ogłoszenia.

Równocześnie traci moc obowiązujące rozporządzenie z dnia 14 kwietnia 1922 l. dz. IIb 1247-22 (Dz. Urz. Woj. Pom. Nr. 9 poz. 54).

Toruń, dnia 16 maja 1927 r.

Wojewoda:

(—) Młodzianowski.

Powyższe podaję do wiadomości i przestrzegania.

Swiecie, dnia 20 lipca 1927 r.

Starosta.

Do wiadomości i przestrzegania

burmistrz.

Dot. kursu wikliniarstwa.

Centralne Towarzystwo Rolnicze w Warszawie donosi, że od 17 do 20 sierpnia rb. odbędzie się w Puławach kurs wikliniarstwa. Kurs jest subsydjowany przez Ministerstwo Rolnictwa. Uczestnicy Kursu ponoszą część kosztów, mianowicie: pp. instruktorzy, nauczyciele, delegaci instytucji rządowych, samorządowych i społecznych, osadnicy itp. wnoszą opłatą za cały kurs i noclegi 5 (pięć) zł, inne osoby 20 (dwadzieścia) zł. W Puławach zostaną wydane uczestnikom Kursu ulgowe powrotne bilety kolejowe (zniżka 60 proc.). Noclegi będą w budynkach Instytutu, gdzie zostanie przygotowana słoma (bez łóżek i pościeli). Zarezerwowano kilkanaście pokoi w pobliskich domach za specjalną zapłatą stosownie do

umowy z właścicielem. Kurs jest obliczony na 100 uczestników maximum.

Zapisy będą przyjmowane w porządku chronologicznym. Zgłoszenia po 12 sierpnia pozostaną bez odpowiedzi. Zjazd słuchaczy na miejscu w Puławach dnia 16 sierpnia rb. w Puławach. Należność za kurs winna być uiszczona w właściwym terminie, mianowicie dnia 16. 8. rb. w Puławach.

Powyższe podadzą PP. Burmistrz, Sołtysi i Przełożeni obsz. dw. do publicznej wiadomości zwyczajem u nich zaprowadzonym.

Swiecie, dnia 25 lipca 1927 r.

Starosta.

Do wiadomości

burmistrz.

Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 9-go sierpnia b. r. o godz. 10-iej przed poł. sprzedawac będę w drodze przymusowej licytacji za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

1 motorówka Dynamo Bosch Nr. 1982177

Motor Dynabuto 4593 G.

1 koń gniada klacz

3 prosięta

1 lustro z stolikiem

1 garnitur koszykowy i to

1 stół, 2 fotele, 1 kanapa

3 stojaki do kwiatów

1 stolik mały i 2 krzesła

1 stół

1 kanapa

1 waga decymalna i 4 ciężarki

1 skrzynia do mąki

1 rower Puch.

Miejsce sprzedaży u p. Jakóba Pieleckiego w Dużem Wiośle.

Chojnacki

Komornik sądowy w Nowem.

Licytacja dobrowolna.

W sobotę, dnia 6 sierpnia b. r. o godz. 8 i pół przed poł. sprzedawac będę za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

urządzenie domowe i kuchenne i t. d.

2 fuzje.

Miejsce sprzedaży w Nowem na Rynku.

Chojnacki

Komornik sądowy w Nowem.

W niedzielę, dnia 7 sierpnia 1927 r. urządza Tow. Śpiewu „Lutnia” wspólnie z chórem żeńskim

Wycieczkę

do parku w Kozielcu.

Wymarsz z orkiestrą o godzinie 13⁰⁰ z ogrodu p. Borkowskiego.

Uprasza się wszystkich członków pasywnych i aktywnych oraz Szanowne Obywatelstwo miasta Nowego o liczny udział.

W parku urządzone będą własne bufety.

ZARZĄD.

Zebranie

Kółka Rolniczego

odbędzie się w niedzielę, dnia 7-go sierpnia 1927 r. zaraz po nabożeństwie w sali dworcowej pana Lorkowskiego.

Na porządku dziennym, także wypłata opustu od składek ubezpieczeniowych.

O liczny udział uprasza

ZARZĄD.

Struny, podstawki i kółki

na skrzypce oraz kolofonię

poleca

W. Wesołowski, Nowe.

Odwołuję obelgę wyrządzoną p. Wojtaszewskiemu nauczycielowi z Bochlina.

Ciechowski
Rychława.

Wykazy

młodościanych

poleca

W. Wesołowski.

MYDŁO i PROSZEK

BLASK

były są i będą

zawsze najlepszymi środkami

DO PRANIA

Zadajcie wszędzie niedoścignionej Musztardy „Palmo”



Nie kupujcie mniej wartościowych fabrykatów.

Zadajcie wszędzie

Wodę kolońską
ANGELUS

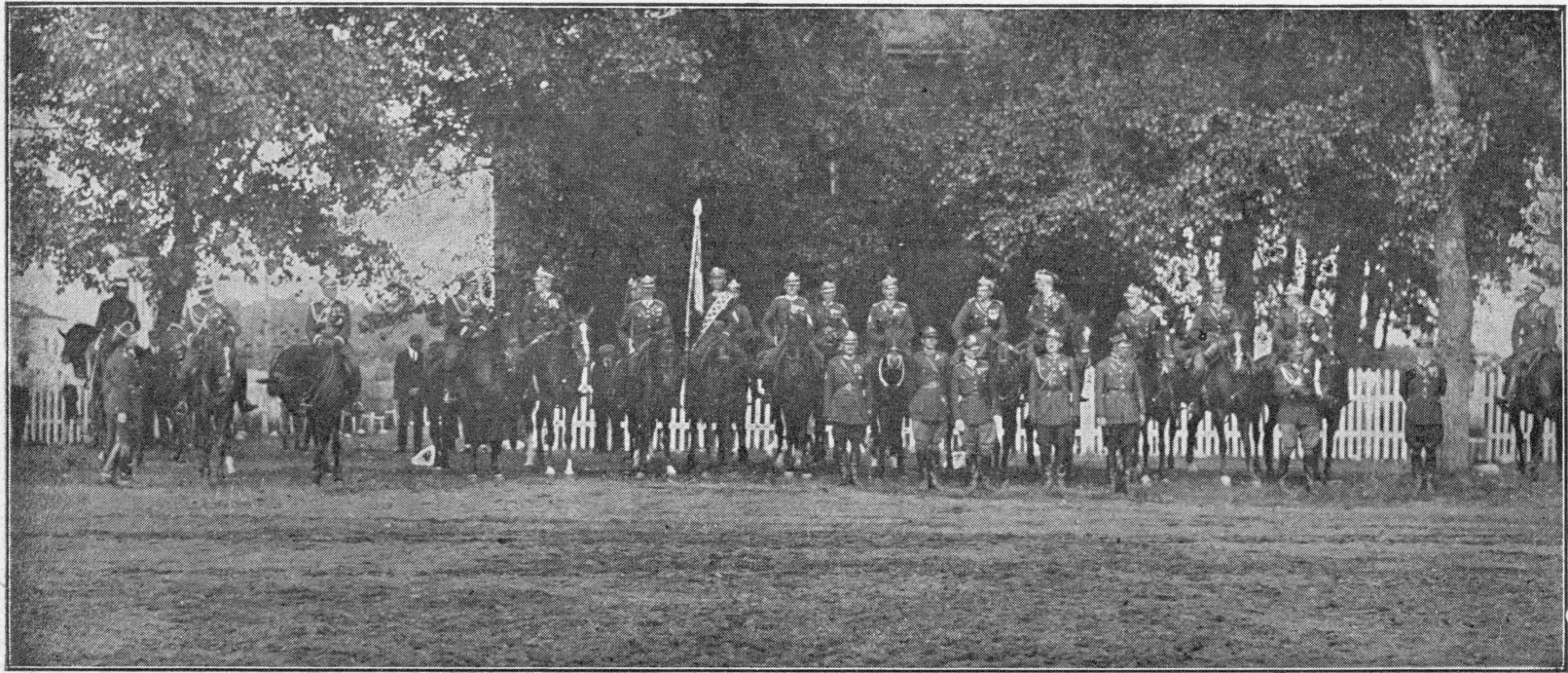
NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 7 SIERPNIA 1927



Wodospad pod Warszawą w parku Marymonckim.

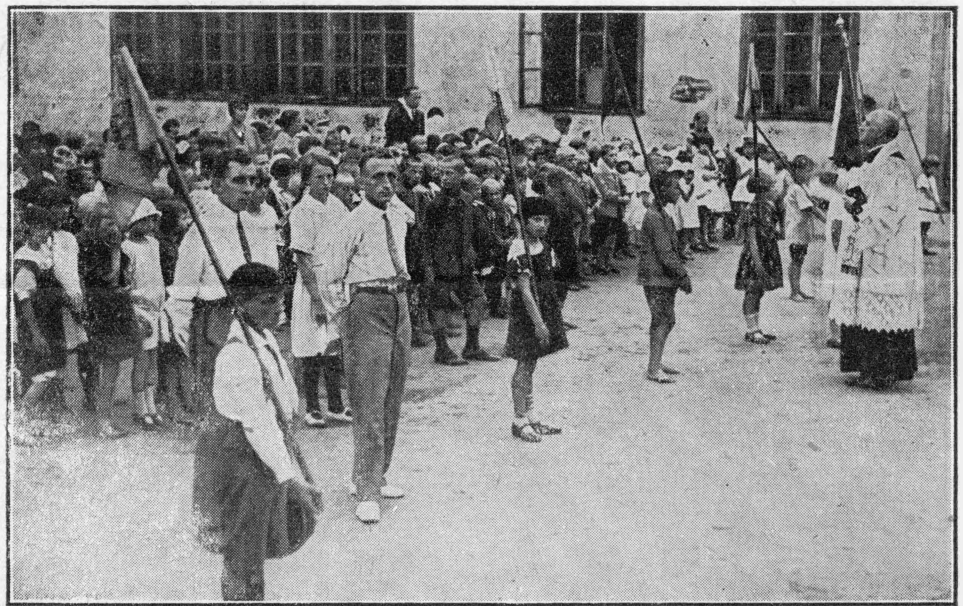
W dziesiątą rocznicę Krechowiec



Jeneralicji, dowództwo pułku i Oficerowie - Krechowiacy przyjmują defiladę 1-go pułku ułanów Krechowieckich.



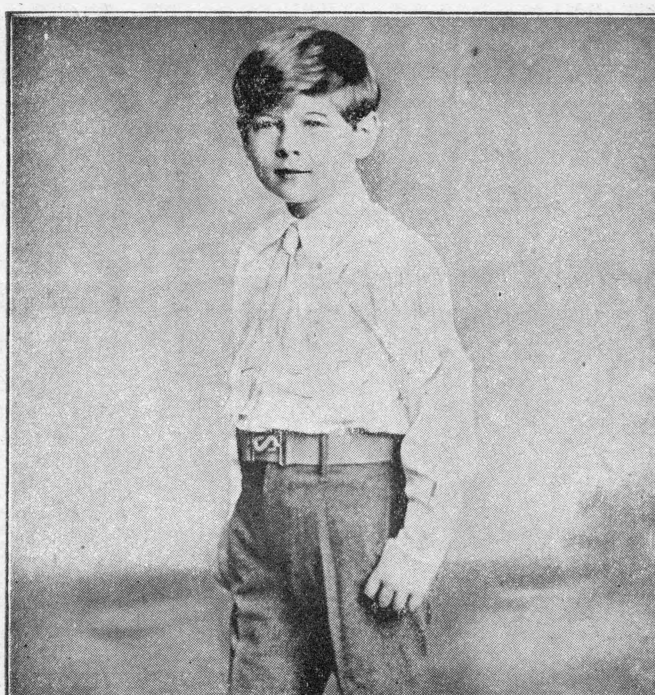
Nawet płytka woda w dni upalne nęci zmęczonych Warszawiaków.



Poświęcenie półkolonji Ligi Szkolnej Przeciwgruźliczej na Ochocie.



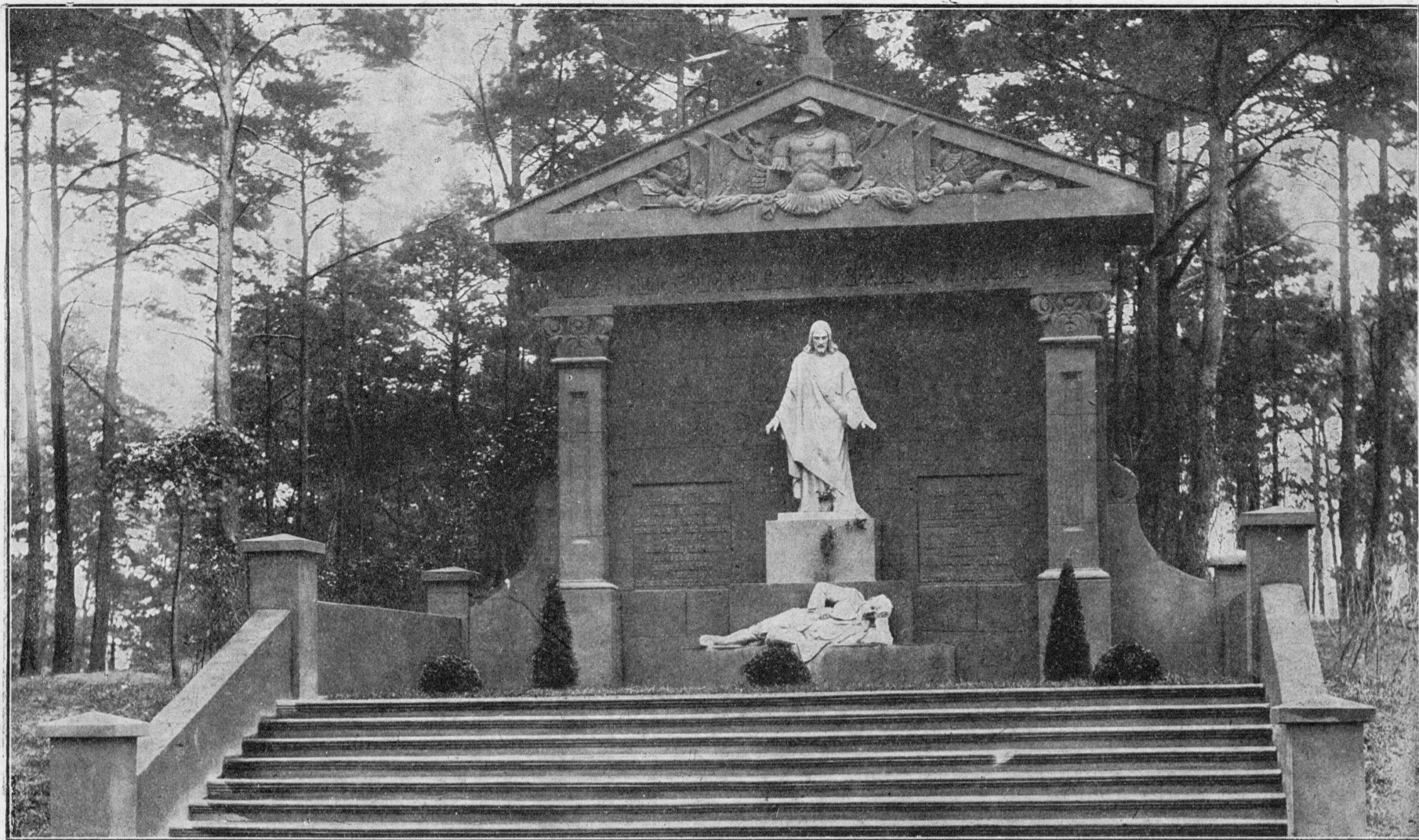
Królowa Marja, wdowa po królu Ferdynandzie, objęła rządy w Rumunji.



Michał, obecny król Rumunji, za którego rządy pełnić będzie rada regencyjna.



Ks. Karol, b. następcą tronu, wydziedziczony z praw do korony rumuńskiej.



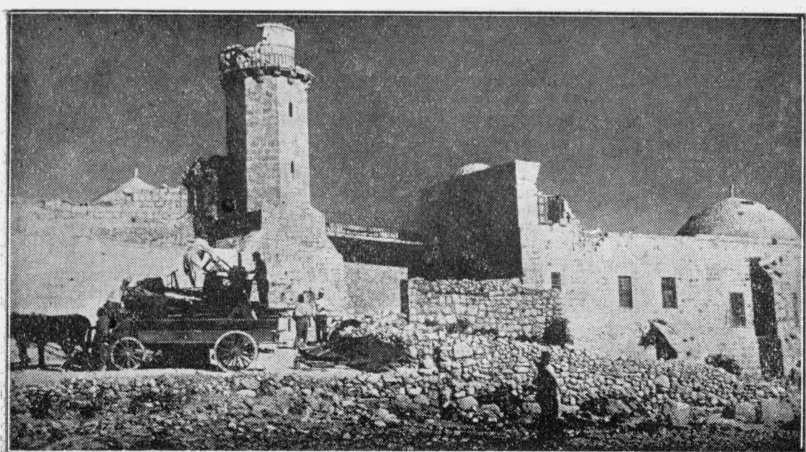
W Brzozie, malowniczej miejscowości, położonej w okolicach Bydgoszczy, wznosi się piękny i nastrojowy pomnik, wystawiony powstańcom i uczestnikom walk z r. 1919.



Scena ze sztuki Krzywoszewskiego „Aktorki” granej w Warszawie w Teatrze Narodowym.



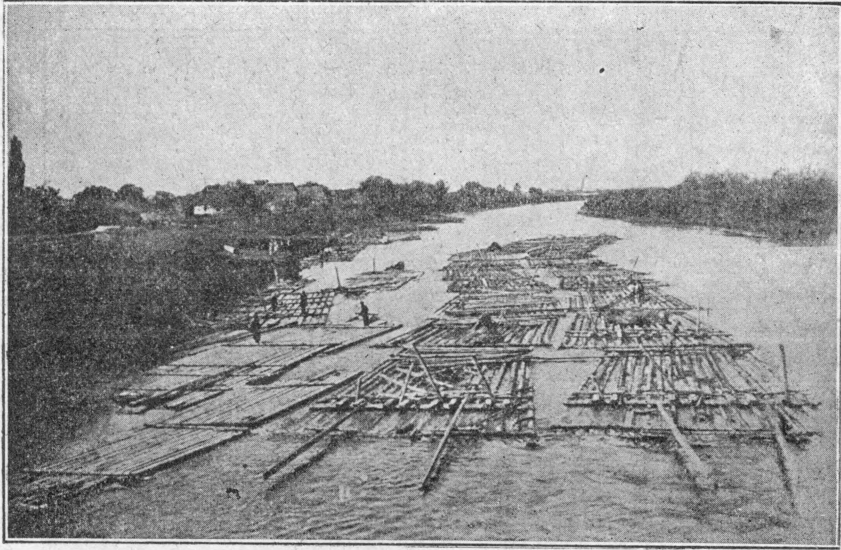
Poświęcenie kamienia węgielnego pod nową Elektrownię Miejską w Ostrowie Wlkp, w dn. 16.VII. 1927.



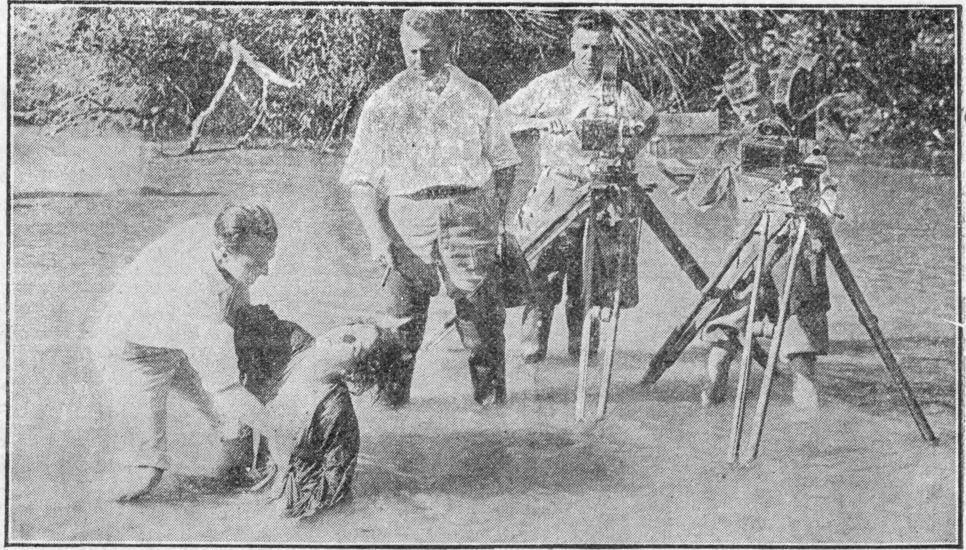
Ruiny meczetu na Górze Oliwnej.



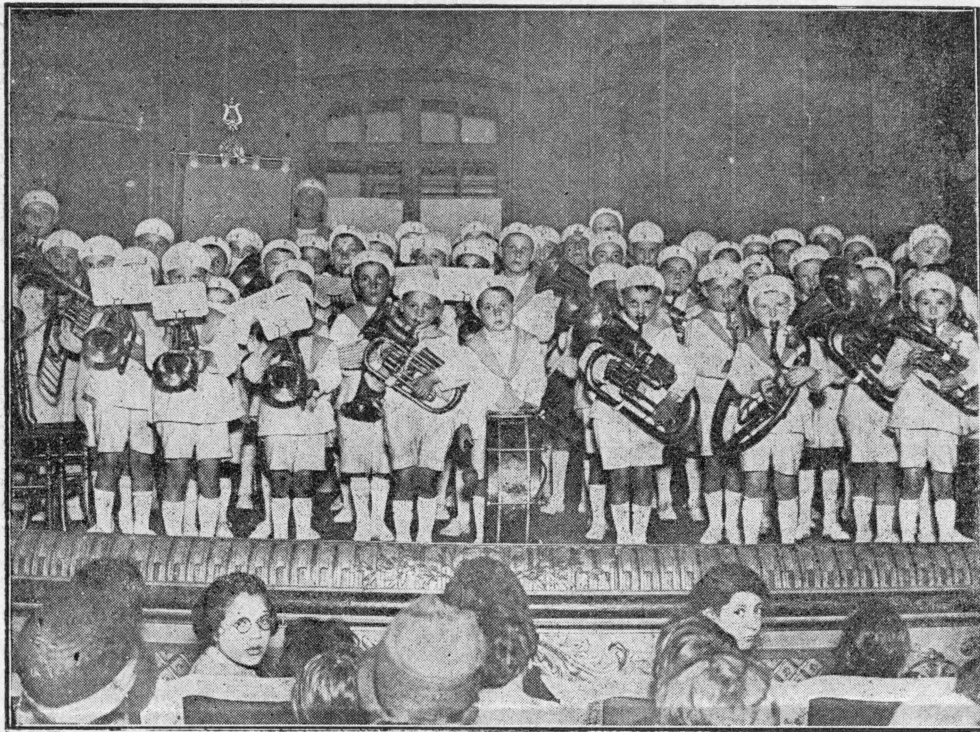
Ulica w Ramleh, pod Jeruzolimą, zawalona gruzami.



Splaw drzewa z biegiem Wisłoki.



Z za kulis filmu: moment nagrywania obrazu filmowego.



Oryginalny koncert dzieci paryskich, z których najstarsze liczy lat 6.

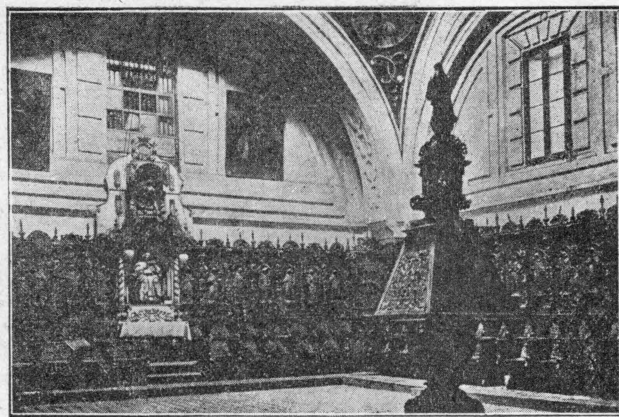
NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ZADAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ., KREDYTOWA 1.



Johnny Hines w nowym filmie „White Pants Willie”.



Peru. Portales de Botoneros.



Chór Bazyliki w Limie.

NAPISZ DO MNIE!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpiasz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psychologa Szyllera - Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora piśmiennictwa „Świt”. Wiedza tajemna. Nadsyłaj charakter pisma swój, lub załatw. - so. - so. aby, skomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przesłania, jak również odpowiedzi na wszelkie zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie lęcz się z tym, co ludzie ślą i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz w pod uwagę posiadane przesłanie protokoły i odsławy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast zł. 5.-, tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuję od goda. 12 - 7 i 3 - 7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt”, ul. Piłkna 25.

Zeszyt piśmiennictwa „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączyc znaczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i zaadresować do listu.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Za miast jedną - dwie, dwóch - cztery i t. d.

„SWIT”: 12 zeszytów z roku 1926-go, szereg cennych artykułów z dziedziny: grafologii, chiromancji, fizjognomiki, frenologii, hipnotyzmu i spirytyzmu, krótkich powieści, nowel i wierszy mistyczno-nastrojowych. Rocznik - 12 zeszytów tylko Zł. 3.-.

DR. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłych domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji. - Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej płócienniej oprawie Zł. 10.-.

SZYLLER - SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestja! Telepatja!... Siła nasza wewnątrz nas”. Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hipnotyzera Szyllera-Szkolnika, zawiera 98 rozdziałów: Historia hipnotyzmu. Jakim powinien być hipnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestja. Wpływ hipnotyzera na medium. Sugestja podczas snu. Sugestja na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 7.-. W pięknej monej oprawie Zł. 9.-.

SZYLLER - SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik”. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Zawiera wykład nauk: Chiromancja, (linje rąk), fizjognomika (rysy twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd na losy). Księga popularna i dostępna dla wszystkich. Dla człowieka obnażonego z jej treścią niema tajemnic. - Z wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy Zł. 4.-, w oprawie Zł. 6.-.

DR. RADWAN - PRAGŁOWSKI: „Powodzenie. Jak za pomocą autosugestji, dopiąć powodzenia”. Zł. 2.-.

Z. IKR: Tajemnice i zagadnienia czarnej magji, spirytyzmu, hipnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji Zł. 4.50.

PR. ST. WOTOWSKI: „Duchy i zjawy”, medjumizm

i zjawiska nadprzyrodzone. Ilustrowane licznymi fotografiami duchów i zjaw. Zł. 2.-.

ST. WOTOWSKI: „Tajemnice życia i śmierci”. Praca naukowa, obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odslaniająca rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W siedmiu rozdziałach Zł. 1.50.

PROF. DR. A. FOREL: „Zagadnienia seksualne”. W świetle nauk przyrodniczych psychologii, higieny i socjologii. Dwa tomy. Wydanie nowe powiększone. Z wieloma rycinami Zł. 5.-.

ANIELA ÓWCZYŃSKA: „Zdrowa higieniczna, oszczędna kuchnia”. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie leśmian, ciast, mazurków, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Zł. 4.-, w dobrej oprawie Zł. 5.-.

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość, a kłamstwo” i „Samobójstwo” w jednej książce. Zł. 2.-.

ARTUR GÓRSKI: „O smartwychwstaniu”. Zł. 1.-.

„WROZENIE Z KART”. Szczegółowy podręcznik ilustrowany Zł. 3.-.

DR. RAFAEL MABUZE: „Jak zostać hipnotyzerem”. Hipnotyzm! Sugestja! Telepatja! Podręcznik praktyczny Zł. 2.-.

DR. GERLING: „Dziewczyna, której za żonę brać się nie powinno. Rady i wskazówki, 16 ilustracji. Zł. 1.-.

DR. GERLING: „Mężczyźni, którzy na mężów się nie nadają”. Porady i wskazówki 26 ilustracji Zł. 1.-.

WEINIGNER: „Płeć i charakter”. Dwa wielkie tomy Zł. 8.-.

DR. MULLER: „Najnowszy lekarz domowy”. Zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych. Zł. 1.50.

DR. A. GUILLARD: „Higjena piękności”. Jak zachować piękność i zdrowie? Zł. 1.50.

DR. WYROBEK: „Choroby weneryczne”. Sposoby leczenia”. Zapobieganie. Wielka księga. Mnóstwo ilustracji. Zł. 5.-.

DR. JONDELOWITZ: „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Zapobieganie. Leczenie Zł. 1.-.

DR. BACHE: „Nowy lekarz dla kobiet i matek”. - Dla rozpoznania chorób i użytku doświadczonych i bardzo dobrych lekarstw i środków domow. Zł. 5.-.

DR. STERNBERG: „Praktyczny lekarz domowy”. - Cenne rady dla kobiet i młodzieży. Mnóstwo praktycznych recept. Z ilustracjami. Zł. 3.-.

DR. CZ. PENDO: „Zwzięty poradnik dla młodych mężatek”. Treść: Małżeństwo, cięża, płodność, poród, niepłodność. Sekretne sposoby małżeńskie, pielęgnowanie niemowląt i t. p. Zł. 2.-.

LOMBROSO: Psychologia poculunku - gr. 75.

SZYLLER - SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztrągnięcia, spotęgowanie woli, przewyżczanie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny Zł. 2.-.

WILJAM THACKERAJ: „Opowiesci dyskretne”. - (Tylko dla dorosłych) Zł. 0.85.

M. ROŚCISZEWSKI: „Dobry ton”. Jak się zachować w towarzystwie. Szkoła pożycia z ludźmi wszelkich stanów, w stosunkach ceremonjalnych. Zł. 1.-.

SZYLLER - SZKOLNIK: „Kobieta i kobietka”. Myśli uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę, przeczytaj „Kobietę i kobietkę”. Zł. 1.50.

PROF. WETERYNARIJ HENRYK SZMIDT: „Nasz weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 100 rycinami. Tezy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego drobitu. Cena tylko Zł. 7.-.

BOSKO - CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.-.

Wydawnictwo i Redakcja „SWIT”
Warszawa, Piłkna 25, m. 12.
Konto P. K. O. 12454.

Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.